

Październikowy Kalejdoskop

TEMAT NUMERU:

- - Przeczuję, że przyszłość będzie o wiele mniej „nasączona” technologicznie niż wmawiają nam to Netflixowe seriale. Zresztą kinowe czy literackie wizje technologicznej przyszłości myliły się - mówi **Mariusz Grzegorzek**, rektor Szkoły Filmowej, reżyser, którego ostatni spektakl „Otchłań” w Teatrze im. Jaracza podejmuje temat relacji człowieka i technologii.
- Wysoka sztuczna inteligencja zacznie odpowiadać za kolejne sfery życia, kolejne części świata. Czy wobec tego mam mówić widzowi, że zamienimy się w maszynę albo że za chwilę nie będziemy potrzebni? Myślę, że właśnie nadszedł czas na szukanie pozytywnych rozwiązań - pisze **Tomasz Rodowicz**, reżyser „2.0.4.5. Miniopery metafizycznej” przygotowanej przez Teatr Chorea.
- Malejąca popularność literatury SF i jej detronizacja przez fantasy każe pytać, czy jej rola się wyczerpała, czy przepowiedziano już wszystko, co przy obecnym stanie wiedzy da się przepowiedzieć - czy zostały wyczerpane możliwości odgadnięcia, jak będzie wyglądał (i czy w ogóle będzie istniał) świat za sto czy pięćset lat? - zastanawia się **Mateusz Poradecki**, literaturoznawca, który naukowo zajmuje się literaturą science fiction i fantasy, kierownik Pracowni Edytorstwa UŁ, od 2000 r. właściciel i dyrektor Wydawnictwa Biblioteka.
- Jeśli uznać słowo „przyszłość” za zbiór wyobrażeń, do których przyzwyczało nas science fiction, to można stwierdzić, że właściwie już w niej żyjemy. Zaawansowane technologie komputerowe, cyfrowe środowiska i obdarzone sztuczną inteligencją programy wniknęły do naszej codzienności. Jak odpowiada na to film? - pisze **Kevin Kołeczek**, student kulturoznawstwa na UŁ, naukowo interesuje się m.in. teorią montażu i problemem autorstwa filmowego; uważa, że najlepszymi dekadami w historii kina były lata 20. i 60.
- Współpracę z nami w roli ilustratorki zaczyna **Anna Sokół**, ale nie brakuje też rysunkowych recenzji wystaw wg **Marii Korczak-Idzińskiej** oraz wywiadu **Michała B. Jagiełły** ze sławnym pisarzem wokół pewnego "igreka"
- DODATEK SPECJALNY poświęcony **Łódź Young Fashion**.
- - Na zadawane od lat 80. pytanie, gdzie jest kino, odpowiedź jest już jedna: kino jest wszędzie - na ekranach smartfonów, monitorze laptopa i ekranie galeryjnej instalacji. Stało się bezcielesne, bo pozbawione taśmy optycznej, wszechobecne, bo rozproszyło się w świecie zamienionym w ekrany, pozbawione początku i końca, bo zamienione w serie, cykle, sequele, prequele, sezony, rebooty, memy i franczyzy. Z tych właśnie powodów Narodowe Centrum Kultury Filmowej postrzegam nie jako muzeum kina, ale właśnie jako opowieść o stałym balansowaniu między filmem a nie-filmem, centrum starych i nowych formatów audiowizualności - wyznaje **Rafał Syska**, dyrektor Narodowego Centrum Kultury Filmowej w Łodzi, historyk filmu i adiunkt habilitowany w Instytucie Sztuk Audiowizualnych UJ.
- **Dwaj panowie w obcym kraju**
- „Ludzie dobrze wychowani, Sienkiewicz i Gombrowicz, świetnie znali kulturę datku. Wiedzieli, że opłaca się godność, oczywiście według miary wyznaczonej przez społeczeństwo. Jeśli nie zna się czyjeś rangi, trzeba samemu wyznaczyć stopień godności, najlepiej po wyglądzie” - fragment książki **Tomasza Bocheńskiego** „Tango bez Edka”, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Kusiński

• **Proust od nowa**

• „Wtulałem twarz w kształtne policzki jaśka, które, pulchne i świeże, są niczym policzki naszego dzieciństwa. Pocierałem zapałkę, by spojrzeć na zegarek. Dobiała północ. To właśnie chwila kiedy chory, który musiał udać się w podróż i spędzić noc w nieznanym hotelu, obudzony atakiem choroby, cieszy się na widok smugi dziennego światła pod drzwiami” – to fragment nowego tłumaczenia „**W stronę Swanna**”, pierwszego tomu „W poszukiwaniu straconego czasu” Marcela Prousta, przygotowywanego przez **wydawnictwo Officina**.

• - Wrażliwość twórców to w moim przekonaniu szczególny dar – wyczulenie połączone z pasją może stanowić zaczątek dzieła, ale, niestety, w wielu wypadkach może przynieść także ból i rozczarowanie – mówi **Mieczysław Zyner**, przedsiębiorca, restaurator, nauczyciel akademicki. A także podróżnik, pasjonat sztuki i poeta. Autor kilku tomików wierszy: „Zjawy”, „Bez adresu”, „W cieniu” oraz wydanej w tym roku zbioru felietonów „Reflesenty”.

• Wystawę „Nowy poczet władców Polski. Świerzy kontra Matejko”, która można zobaczyć do 30 grudnia w Muzeum Miasta Łodzi, recenzuje Aleksandra Talaga-Nowacka.

• Rewolucja w warsztacie – o **Tartarudze**, nowej marce designerskiej **Wiktorii Podolec i Jadzi Lenart** pisze **Karolina Maciejewska**.

• Niewielka przestrzeń pałacu, a może krucha przestrzeń piękna. Budzę się ze świadomością, że ujrzę Piękno-Muzeion. Wystawy tu mają coś z wtajemniczenia, o którym pisał Platon, w sztuce i w misterium piękna – pisze **Grzegorz Woźniak**, który pracuje jako opiekun galerii w Muzeum Sztuki w Łodzi.

• Rozwrzeszczane Chrusty, czyli wspomnienie **Janiny Porazińskiej**, reprezentantki nurtu ludowego w literaturze dla dzieci i jej wakacyjnych pobytów w Chrustach, które pozwoliły jej, jako małej dziewczynce, żyć się z przyrodą, poznać zwyczaje wsi oraz zawrzeć przyjaźnie. Miało to wpływ na jej twórczość.

• Co słyhać w regionie? O zespole śpiewaczym **Ksinzoki** pisze **Justyna Muszyńska-Szkodzik**, a **Anna Szumacher** odkrywa aleję sław w Łowiczu – „Gwiazdy na ziemi.”

• Poza tym felietony: **Andrzeja Poniedziałkiego**, **Łukasza Maciejewskiego**, **Macieja Świerkockiego i Pienistego**.

„Kalejdoskop” 10/2018 od 28 września do kupienia w informacji Łódzkiego Domu Kultury (wejście od ul. Traugutta) oraz w salonach sieci Ruch, Saloników Prasowych, Kolportera, Garmond-Press oraz salonach Empik, dostępny także w prenumeracie:

<https://prenumerata.ruch.com.pl/prenumerata-kalejdoskop-magazyn-kulturalny-lodzi-i-województwa-lodzkiego>